Cena numeru 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 54 | Częstochowa, wtorek 5 marca 1946 r. | Rok II.

Franco musi być usunięty!

LONDYN, (PAP). — Wpływowy dziennik liberalny Manchester Guardian w artykule wstępnym poruszającym sprawę generała Franco pisze m. in.: „Franco musi być usunięty! Jego regime jest poniżający dla Hiszpanii, jako ostatnia pozostałość faszyzmu. Stanowi on niebezpieczeństwo dla pokoju Europy i świata. Im dłużej Franco pozostanie przy władzy, tym głębiej zakorzeni się ten regime ze wszystkimi jego wadami, z terrorem i korupcją, które już dawno niszczą odporność moralną i fizyczną narodu hiszpańskiego. Nawet w obecnej krytycznej sytuacji Europy byłoby krótkowzrocznym tolerować generała Franco, tylko ze względu na handlowe stosunki z Hiszpanią. Kraj, gdzie ludzie nie mogą swobodnie wypowiadać swych poglądów, gdzie prasa i radio są pod ścisłą kontrolą, wszelka inicjatywa musi mieć poparcie z zewnątrz. Franco śmieje się pewnie, kiedy słyszy, że obca interwencja wywołała by wojnę domową, gdyż to jest jeden z jego własnych chwytów propagandowych. Jego pobrzękiwanie szabelką, nie miało by znaczenia, gdyby sojusznicy działali stanowczo i zgodnie. Dyplomatyczne demarche proponowane przez rząd Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na francuską notę byłoby pierwszym krokiem w tym kierunku. Trudno byłoby generałowi Franco odpowiedzieć pogardliwym wzruszeniem ramion na zerwanie stosunków dyplomatycznych przez sojuszników, ale nie należy spodziewać się, aby deklaracja sojuszników o zerwaniu stosunków obaliła generała Franco. Tak Stany Zjednoczone, jak i Wielka Brytania muszą w razie potrzeby posunąć się do zbrojnej interwencji i nie cofnąć się w krytycznym momencie przewrotu demokratycznego w Hiszpanii.

RZĄD BRYTYJSKI PODZIELA STANOWISKO FRANCJI W SPRAWIE HISZPANII

WASZYNGTON (PAP). — Departament stanu USA podał do wiadomości, że rząd brytyjski przyjął projekt USA o złożeniu wspólnego oświadczenia trzech mocarstw, piętnującego reżim gen. Franco. Oświadczenie to, którego projekt został wysunięty przez Francję, ogłoszono jednocześnie w Londynie, w Paryżu i w Waszyngtonie.

LONDYN (BBC). — Na najbliższym posiedzeniu rządu brytyjskiego będzie omówiona sprawa ustalenia ostatecznego tekstu wspólnej deklaracji amerykańsko-brytyjsko-francuskiej, potępiającej reżim generała Franco w Hiszpanii.

DEMONSTRACJE STUDENCKIE W OSLO

OSLO, (PAP). — Studenci uniwersytetu norweskiego udali się pochodem z gmachu uniwersytetu do budynku parlamentu w Oslo, aby zażądać zerwania stosunków z rządem gen. Franco. Studenci nieśli transparenty, na których widniały napisy: „Odesłać Franco do Norymbergi!“ i „Precz z Franco!“ W pochodzie niesiono również flagi norweskie i barwy republiki hiszpańskiej. Delegacja złożona z przedstawicieli wszystkich partii politycznych wręczyła przewodniczącemu parlamentu Natvig Pedersenowi pismo wzywające do natychmiastowego zerwania stosunków z rządem gen. Franco i przeprowadzania tej akcji za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pedersen przyrzekł przekazanie tego dokumentu rządowi.

Attlee apeluje do narodu angielskiego

LONDYN (Ant. wł.) — Wczoraj na otwarcie kampanii wzmożenia produkcji i eksportu w Wielkiej Brytanii przemawiał przez radio do narodu angielskiego premier Attlee. Premier wskazał na konieczność takim samym duchem owianej współpracy ogólnonarodowej podczas pokoju, jak to miało miejsce w najcięższych chwilach wojny. „Czeka nas odbudowa kraju, odrobienie strat, poniesionych podczas wojny oraz wyprodukowanie dostatecznej ilości dóbr na użytek wewnętrzny i na eksport. Wielka Brytania musi eksportować, aby w zamian zdobyć surowce i produkty zagraniczne. Przed wojną brakowało nam pracy dla rąk do niej zdolnych, dziś nie ma dość rąk, aby podołać ogromowi pracy, stojącej przed nami. Potrzebne nam są domy, odzież, węgiel, maszyny i wiele innych niezbędnych do życia przedmiotów. Jedynym sposobem na zaspokojenie tych rozlicznych potrzeb jest praca, praca i jeszcze raz praca“.



DZIEŃ ŻAŁOBY W EGIPCIE

LONDYN. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że komitet studentów i robotników ogłosił, że w poniedziałek 4 marca będzie dniem żałoby narodowej po zabitych w czasie ostatnich demonstracji. We wszystkich meczetach i kościołach egipskich odbędą się nabożeństwa. Wszystkie szkoły i większość sklepów i przedsiębiorstw będą nieczynne. Komitet studentów i robotników żąda natychmiastowej ewakuacji wojska brytyjskiego z dużych miast egipskich oraz ewakuacji tych wojsk z doliny Nilu w terminie późniejszym.

ANGIELSKO-AMERYKAŃSKA UMOWA NAFTOWA

WASZYNGTON (PAP). — Senacka komisja spraw zagranicznych ma przystąpić do rozpatrzenia anglo-amerykańskiej umowy naftowej, której opracowywanie rozpoczęło się w Londynie we wrześniu ub. roku. Umowa ta jest energicznie zwalczana przez niezależnych producentów amerykańskich. Umowa przewiduje stworzenie anglo-amerykańskiej komisji handlowej dla zagwarantowania właściwego rozwoju handlu międzynarodowego naftą.

SPRAWA POWROTU WOJSK POLSKICH DO KRAJU

PARYŻ, (PAP). — Pismo francuskie „Monde“ w artykule zatytułowanym „O zgodne stosunki francusko polskie“ przewiduje rychłe załatwienie sprawy armii Andersa i armii polskiej w Wielkiej Brytanii i Niemczech. Stosownie do żądania rządu angielskiego wszystkim żołnierzom ma być rozdana broszura opublikowana przez Rząd Polski precyzująca sposób demobilizacji i dająca zapewnienie w kwestii bezpiecznego powrotu i życia w Polsce. Zdaniem pisma „Monde“ w Londynie uważa się, iż większość żołnierzy w tych warunkach zechce powrócić do Polski.

MANIFESTACJA PRZYJAŹNI POLSKO-FRANCUSKIEJ

PARYŻ (Ant. wł.) — We francuskiej miejscowości górniczej Solomin miała miejsce wielka manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej na cześć Polaków — członków Ruchu Oporu we Francji. Organizatorem strajku górniczego w tej miejscowości był w r. 1941 Polak — Józef Burczykowski, później aresztowany przez gestapo i zameczony głodem w Belsen. Zginęła również cała jego rodzina, udekorowana później pośmiertnie przez marszałka Rolę-Żymierskiego krzyżem Virtuti Militari. Przedstawiciel Ruchu Oporu przemawiając podczas uroczystości w Solomin wskazał na konieczność ciągłej walki z reakcją faszystowską.

PARYŻ, (PAP). — Ambasador R. P. w Paryżu dr. Stanisław Skrzeszowski przedstawił się na specjalnym przyjęciu wydanym na jego cześć nowemu premierowi Francji Feliksowi Gouin. Uroczystość miała przebieg bardzo serdeczny.

SPAAK NIE BĘDZIE MÓGŁ UTWORZYĆ RZĄDU

LONDYN (BBC). — Spaak oświadczył regentowi Belgii ks. Karolowi, że nie jest w stanie utworzyć nowego rządu belgijskiego. Główną przyczyną jest odmowa ze strony liberałów przystąpienia do koalicji komunistów i socjalistów.

BRUKSELA. — Liberałowie belgijscy odmawiając przystąpienia do koalicji komunistów i socjalistów oświadczyli, że zdaniem ich, koalicja ta nie miałaby większości w parlamencie. Ponadto partia liberalna po porażce odniesionej podczas wyborów musi zachowywać się bardzo wstrzemięźliwie.

SPRAWA POLSKIEGO ZŁOTA NA MIĘDZYNAR. KONFERENCJI

LONDYN (BBC). — Wczoraj z Warszawy wyjechała delegacja polska na konferencję w sprawie ustaw z Bretton Woods, która rozpocznie się w piątek bież. tygodnia w Savannah. Na konferencji poruszana będzie sprawa zwrotu polskiego złota, znajdującego się zagranicą.

PLAMY NA SŁOŃCU

LONDYNY (PAP). — Agencja Reutera donosi, że grono uczonych obserwatorów w Harvards stwierdza, iż olbrzymie plamy na słońcu, które w ubiegłym miesiącu wywołały zaburzenia w skali wszechświatowej w telekomunikacji, pojawiły się ponownie. Należy spodziewać się dalszych zaburzeń elektromagnetycznych.

LINIA LOTNICZA KOPENHAGA — WARSZAWA

SZTOKHOLM (PAP). — Duńska linia lotnicza przewiduje w swym programie wyznaczenie linii Kopenhaga — Warszawa. Samoloty na tej linii będą kursowały raz w tygodniu.

SYTUACJA W JEROZOLIMIE

LONDYN (BBC). — W mieście i okolicach Jerozolimy władze policyjne przeprowadziły aresztowania, w wyniku których zatrzymano szereg ekstremistów żydowskich. W związku z przybyciem w środę komisji anglo-amerykańskiej do spraw Palestyny przedsięwzięte zostały silne środki zapobiegawcze przeciwko niepożądanym incydentom.

TEL-AVIW (Reuter). — Zamachowcy żydowscy dokonali ostatnio zniszczeń na lotnisku w pobliżu Tel-Avivu. Z lotniska słychać było odgłosy wybuchów, a następnie nastąpił tam pożar. W okolicach Tel-Avivu zostały przerwane wszystkie połączenia telefoniczne oraz wszelką komunikacja.

LONDYN (BBC). — Komisja mieszana anglo-amerykańska do spraw Palestyny zakończyła swoje badania na kontynencie europejskim za wyjątkiem Węgier i Rumunii, dokąd nie uzyskała pozwolenia na wjazd od miejscowych rządów.

Pomoc amerykańska dla Polski

PRAGA, (PAP). — Korespondent PAP korzystając z pobytu w Pradze biskupa kościoła metodystów Garbera, który ostatnio bawił w Polsce, odwiedził go w hotelu na krótko przed jego odjazdem do Genewy. „Opuściłem wasz kraj — mówił biskup Garber — pod głębokim wrażeniem, że dźwignięcie z gruzów i po latach okropności niemieckich stworzycie nowy wielki naród demokratyczny. W Warszawie znalazłem coś więcej oprócz ruiny, podziwu godnego ducha mieszkańców stolicy. Wyczułem tę odwagę w rozmowach z przywódcami politycznymi, działaczami gospodarczymi, ze sferami religijnymi i światem naukowym. Moje zetknięcie się z członkami Rządu Jedności Narodowej było dla mnie niezwykle przyjemne i wysoko je cenię. Wiem, że wrogie Polsce siły atakują ją zagranicą jak i wewnątrz kraju, ale jestem przekonany, że obecny Rząd Polski, najbardziej demokratyczny, na jaki Polska zdobyła się na przestrzeni swej historii, z religijnego punktu widzenia Polski Rząd Jedności Narodowej ukazał swe demokratyczne oblicze przez zapewnienie wolności religijnej wszystkim zgrupowaniom.

Osobiście zorganizuję — mówi dalej biskup Garber — pomoc dla zrujnowanej przez barbarzyńców hitlerowskich Polski, w formie dostaw obuwia, odzieży i lekarstw. Władze kościelne mego kościoła w Ameryce udzielą pełnego poparcia dla demokratycznego Rządu Polskiego w Warszawie. To są moje wrażenia ogólne. Wobec tego, co oglądałem w Polsce, nie chce mi się wprost wierzyć, aby UNRRA mogła zmniejszyć swe dostawy dla Polski, kraju bezprzykładnych patriotów, zniszczonego nie tylko pod względem materialnym ale i pod względem zdrowotnym. Pragnę przy tej okazji zaznaczyć, że wszystkie kościoły protestanckie prowadzą wspólną akcję pomocy dla dotkniętej ludności w różnych częściach Europy, dla których przygotowaliśmy już znaczne zapasy pożywienia i towarów. Akcją tą kierują Rady Związkowe Kościoła ze zborem głównym w Genewie. Do końca b. r. będę dysponował na tę cele sumą 100 milionów dolarów amerykańskich niezależnie od akcji pomocy prowadzonej przez poszczególne kościoły. Dla przykładu zaznaczę, że sam tylko kościół metodystów w jednej kampanii zbiórkowej zebrał na ten cel 25 milionów dolarów, z których na zasadzie mego raportu znaczną część otrzyma Polska. W sprawozdaniu swym zalecam w pierwszym rzędzie zorganizowanie pomocy dla dzieci polskich, uderzyła mnie bowiem w Polsce olbrzymia ilość sierot, ofiar wojny.

Drugą dziedziną pomocy jest pomoc w zakresie dostarczania lekarstw, szczególnie witamin. Trzecią wreszcie dziedziną pomocy będzie akcja przesyłek odzieży z Ameryki okrętami przez Gdańsk dla ludności polskiej. Osobiście zaś pragnę zająć się szczególnie pomocą dla uniwersytetu warszawskiego, sam bowiem przez 20 lat przebywałem wśród profesorów i studentów uniwersytetów amerykańskich. W Stanach Zjednoczonych utworzę lotne koła przyjaciół uniwersytetu warszawskiego, które udzielą pomocy bibliotece uniwersyteckiej oraz zapewnią jej regularne dostawy czasopism i wydawnictw naukowych i zbiorę fundusze na zaopatrywanie stołówek akademickich. Ponadto wyślemy do Polski podręczniki treści religijnej oraz książki do nabożeństwa. Zorganizuję również kampanię w Ameryce, aby niezależnie od akcji społecznej wysyłano do poszczególnych osób w Polsce 11 funtowe paczki. Jeżeli opracowałem taki program pomocy, to dopilnuję również jego wykonania, a to dlatego, że kocham naród polski. To, co widziałem na miejscu zachęciło mnie tylko do podjęcia tej akcji. Amerykanie niczego nie przeszli, dlatego zobowiązali się udzielić Polsce najszerszej pomocy. Nie będzie to jakaś akcja dobroczynna, czy charytatywna, gdyż mamy obowiązek niesienia pomocy współobywatelom świata, którzy po zniszczeniach wojennych, po przejściach w obozach koncentracyjnych i więzieniach hitlerowskich pragną się odbudować i wrócić do normalnego życia. Ameryka winna tę odbudowę przyśpieszyć.

*

ŚWIATOWA SYTUACJA ŻYWNOŚCIOWA

LONDYN (BBC). — Minister wyżywienia Wielkiej Brytanii Smith udaje się do Waszyngtonu celem odbycia narad z międzysojuszniczą radą wyżywienia. Głównym tematem będzie ustalenie rozdziału nie wystarczającego zapasu pszenicy. Według ostatnich obliczeń niedobór światowy pszenicy wynosi 7 milionów ton, czyli o 2 miliony więcej w porównaniu z obliczeniami poprzednimi. Minister Smith ma udzielić silnego poparcia delegacji hinduskiej co do dostaw do Indyj pszenicy i innych artykułów żywnościowych. Indie potrzebują obecnie 4 miliony ton żywności. W kilku okręgach w Indiach rozpoczęto już akcję pomocy dla ludności głodującej. W jednym z miast na tle głodu doszło do rozruchów.

Przedmiotem rozważań będzie również sytuacja aprowizacyjna w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech na podstawie raportu marsz. Montgomery'ego.

Od dzisiaj obowiązują w Niemczech racje chlebowe zmniejszone o 50%.

UNRRA poczyniła nowe zakupy maszyn i sprzętu technicznego dla krajów, objętych jej pomocą na sumę 100 milionów dolarów. Połowa tych zakupów przeznaczona jest na dostawy dla Polski, która w najbliższym czasie ma otrzymać 40.000 ciężarówek i samochodów, 4.200 wagonów kolejowych oraz 146 parowozów.

NOWA INTERPELACJA W SPRAWIE GEN. ANDERSA W IZBIE GMIN

LONDYN (PAP). — Na posiedzeniu Izby Gmin raz jeszcze została poruszona sprawa wojsk polskich w Europie. Poseł Zilliacus z Labour Party zainterpelował ministra wojny czy może mu udzielić zapewnienia, iż służbę oficerów łącznikowych dla repatriantów pełnić będą tylko ci, którzy są lojalni względem Rządu Polskiego. Minister Lawson wyjaśnił, że zadaniem polskich oficerów łącznikowych, służących pod dowództwem brytyjskim, są czynności związane z repatriacją do Polski deportowanych. Każdy oficer, który okazuje niechęć do współpracy z Rządem Polskim, zostanie usunięty z tej funkcji. Inny poseł z Partii Pracy zapytał ministra wojny, dlaczego wojska polskie we Włoszech są stacjonowane na drodze wiodącej do Triestu, gdzie łatwo wywiązać się mogą starcia i potyczki z mieszkańcami okolicznych wiosek. Minister Lawson odpowiedział, że obecnie w tych okolicach nie ma już wojsk polskich.

ŚWIATOWA FEDERACJA Z. Z. KRYTYKUJE ONZ

PARYŻ (Ant. wł.) — Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych obradujący pod przewodnictwem sir Waltera Citrine, oświadczył, że jest zaniepokojony dyskusjami, jakie toczą się w łonie Narodów Zjednoczonych. Światowa Federacja ZZ zaproponowała ONZ formę najściślejszej współpracy w imieniu 63 milionów reprezentowanych przez siebie, ludzi pracy i zamiast serdecznego przyjęcia spotkało ją ze strony ONZ, pozostającej pod wpływem pewnych rządów, odsunięcie jej żywotnych propozycji. ONZ nie wysunęła żadnej praktycznej formy uczestnictwa Światowej Federacji ZZ w Radzie Gospodarczej i Społecznej.

Zajęcie przez ONZ takiego stanowiska sprzyja powstawaniu rozdźwięków w łonie ruchu zawodowego. Światowa Federacja ZZ będzie nastawała na prawo przedkładania ONZ swych propozycji, mających na celu dobro świata pracy, w kierunku zastosowania środków, które położyłyby kres obecnemu niezadawalającemu stanowi rzeczy.

*

PARYŻ. (PAP). — Komitet wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych polecił przewodniczącemu sir Walter Citrine i sekretarzowi Louis Saillant przedyskutowanie z przedstawicielem sojuszniczych władz okupacyjnych aparatu komisji reorganizacji niemieckich związków zawodowych, usunięcia wszelkich wpływów hitlerowskich oraz zniszczenia potencjału Rzeszy.

WNIOSEK USA W SPRAWIE ORGANIZACJI PRACY I ZATRUDNIENIA

WASZYNGTON (Ant. wł.) — Rząd Stanów Zjednoczonych zaproponował, aby państwa nienależące do ONZ jak np. Szwecja i Szwajcaria mogły należeć do międzynarodowej organizacji do spraw pracy i zatrudnienia. Zakres i metody działania nowej organizacji zostaną omówione na konferencji, która ma się odbyć w Londynie w lecie b. r., a na którą zaproszeni zostali przedstawiciele 15 państw.

*

NOWY JORK, (PAP). — Ministerstwo skarbu Stanów Zjednoczonych ogłosiło sprawozdanie, z którego wynika, że dochód amerykańskich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w 1943 wynosił 27.990 mil. dolarów, co oznacza 4 krotny wzrost w stosunku do dochodu rocznego przedwojennego.

Sprawa b. kolonii niemieckich w Afryce

MOSKWA, (PAP). — „Prawda“ donosi, że delegacja Unii Południowo Afrykańskiej na Generalnym Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych złożyła oświadczenie, które zawierało wniosek włączenia do Unii Południowo-Afrykańskiej dawnych kolonii niemieckich, położonych na południowym zachodzie Afryki, pozostających pod mandatem Unii Południowo-Afrykańskiej. Oświadczenie Unii Południowo-Afrykańskiej zasługuje na uwagę, ponieważ jest ono wyrazem pewnego szczególnego i przestarzałego podejścia pewnych kół do zagadnień, dotyczących losów narodów kolonialnych. Jak wiadomo, Unię Południowo-Afrykańską zamieszkuje 8 milionów krajowców i 8 milionów Europejczyków. Krajowcy pozbawieni są wszelkich praw politycznych. Ludność ta również jest pozbawiona ziemi, podczas gdy do Europejczyków należy 83 proc. ziemi uprawnej. Panuje tam zróżniczkowany system dyskryminacji wobec ludności krajowej, znany jako system „barier rasowych“. Jest rzeczą oczywistą, że przyłączenie całego południa Afryki do Unii Południowo-Afrykańskiej w tych warunkach równałoby się rozszerzeniu systemu „barier rasowych“ na ludność zamieszkującą Afrykę południowo-zachodnią. W ciągu kilku lat rząd Unii Południowo-Afrykańskiej podkreślał, że protektoraty brytyjskie w południowej Afryce — Bechuanaland, Basutoland i Swaziland, również zostały wcielone do Unii Południowo-Afrykańskiej. Jak dotąd nie nastąpiło to jednak. Ludność Afryki południowo-zachodniej jest bardzo zaniepokojona z powodu żądań Unii Południowo-Afrykańskiej. Postępowe organizacje krajowców w Unii Południowo-Afrykańskiej również protestują przeciwko tym projektom, słusznie żądając, aby „bariery rasowe“ zostały złożone do lamusa historii.

KONFISKATA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (PAP). — Rząd Czechosłowacji przystąpił obecnie do konfiskaty majątków należących do niemców, Węgrów i zdrajców narodowych. Przeprowadzenie tej historycznej akcji powierzone zostało radom narodowym oraz ich oddziałom powiatowym. Skonfiskowane majątki zostaną rozdzielone pomiędzy osoby najbardziej dotknięte wojną.

OTWARCIE KONSULATU USA W NIEMCZECH

WASZYNGTON. (PAP). — Sekretarz Stanu Byrnes podał do wiadomości, iż z dniem 1 marca r. b. będą utworzone konsulaty amerykańskie w Berlinie, Bremie, Frankfurcie, Monachium i Stuttgarcie.

SPRAWA ZAGŁĘBIA RUHRY I NADRENII

WASZYNGTON (PAP) — Amerykański departament stanu w Waszyngtonie zaprzeczył doniesieniom prasy, iż rząd Stanów Zjednoczonych odrzucił propozycję francuskie w sprawie oderwania Zagłębia Ruhry i Nadrenii od Niemiec. Jest jednakże ogólnie wiadomym, że w Waszyngtonie istnieje silna opozycja w stosunku do propozycyj francuskich.

W kilku wierszach

Paryż. Agencja United Press donosi, iż w Bejrucie, Damaszku, Aleppo i innych miastach Bliskiego Wschodu wybuchł strajk w celu poparcia narodowych aspiracji egipskich.

Londyn. Agencja United Press donosi z Tangieru iż konsulat hiszpański wstrzymał wydawanie wiz do Marokka francuskiego.

Waszyngton. Agencja United Press donosi z Singapur, iż brytyjski sąd wojskowy skazał na karę śmierci generała japońskiego Fukual Szimpei za znęcanie się nad brytyjskimi i australijskimi jeńcami, wziętymi do niewoli w r. 1942.

Londyn. Agencja Reutera donosi z Tokio, że były japoński minister finansów Masayuki Tani oddał się w ręce władz sojuszniczych i został osadzony w więzieniu w Sugamo.

Zatrute strzały

Kryzysowy ożenek

Pani Tąpalska oświadczyła przy kolacji swej gorszej połowie:

— Jutro Pukalski poprosi o rękę naszej Helusi, wiem o tym od niej samej... Co ty na to?

— Pukalski? Przecież on mógłby być tureckim świętym!... Rozumiesz mnie?

— Że golec? Co to szkodzi? Ale ma złote serce w piersi!

— Wolałbym, żeby miał złoto — w kieszeni!...

— I ja wolałabym. Ale cóż robić? Jutro Pukalski przyjdzie.

I przyszedł.

Był bardzo wzruszony.

— Po... poproszę o tego... o rękę córeczki państwa!

Pan Tąpalski zrobił poważną minę.

— A czy pan wie, że ta ręka jest pusta?

— Wiem, wiem, ale moja miłość jest bezinteresowna i trwała, jak beton! — zawołał z zapałem Pukalski.

Pan Tąpalski spojrzał z uznaniem na kandydata na zięcia.

Ale przezornie spytał:

— A jak tam z pańskimi środkami utrzymania? Ma pan posadę?

Pukalski nieco się zmieszał.

— Do wojny — odparł — piastowałem stanowisko bezrobotnego i brałem zasiłki, a obecnie posady nie zmieniłem, ale zasiłków nie biorę...

— Więc pan zamierza chyba żyć powietrzem! — zawołał pan Tąpalski ze zgorszeniem.

— Bynajmniej! Moi rodzice dadzą nam pokoik i śniadania... Wujostwo Czambulińscy ofiarowali obiady.. Stryjostwo Kojtusiowie dadzą nam podwieczorki, a poczciwi dziadusiowie aż proszą się, żebyśmy jadali u nich kolacje! Mój szwagier, właściciel trafiki, będzie mi bezinteresownie dostarczał papierosów, a ciocia Lubcia, która jest krawcową, podjęła się darmo przerabiać sukienki Halusi.

— To wam nic nie brakuje! Chyba ptasiego mleka! — zawołała z entuzjazmem Tąpalska.

Pan Pukalski zarumienił się zlekka.

— Hm.. chciałbym tylko prosić szanownych państwa o zaopatrywanie nas w zelówki, bo tak się składa, że każdy z tych moich zacnych krewnych mieszka w innym punkcie Częstochowy.. Więc buciki będą się fatalnie zdzierały!...

— Drobiazg! — wykrzyknął Tąpalski, promieniejąc.

— Drobiazg! — powtórzyła jego małżonka, roztwierając pulchne ramiona.

Wkrótce odbył się ślub i młodzi małżonkowie są niezwykle szczęśliwi.

Happy end!!

B. Brzeziński.

Czystka w Japonii

TOKIO. — Dnia 27 lutego b. r. cesarz Japonii wydał zarządzenie o czystce w administracji japońskiej. Zarządzenie to jest zgodne z zarządzeniem gen. Mac Arthura z 4 stycznia b. r. Wszyscy Japończycy, którzy brali udział w agresji przeciwko pokojowi świata będą usunięci ze stanowisk rządowych i z urzędów.

WASZYNGTON. — Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii, Nowej Zelandii, Indyj i Filipin wchodzą w skład komisji do spraw Dalekiego Wschodu, która rozpoczęła obrady 27 lutego w Waszyngtonie.

Przewodniczącym komisji do spraw Dalekiego Wschodu został wybrany jednogłośnie gen. Mac Arthur, a sekretarzem Johnson.

Amerykański sekretarz stanu Byrnes w swym przemówieniu oświadczył, że jest zadowolony z polityki gen. Mac Arthura, zmierzającej do przekształcenia Japonii na państwo demokratyczne. Byrnes zaznaczył, że jest to zadanie niełatwe. Na zakończenie minister dodał, że komisję czeka trudna i ciężka praca.

—o—

EWAKUACJA WOJSK RADZIECKICH Z IRANU

MOSKWA (Tass). — Sprawa ewakuacji wojsk radzieckich z Iranu weszła w stadium końcowe. Premier irański Sultaneh został oficjalnie powiadomiony przez rząd radziecki w dniu 25 lutego b. r., że ewakuacja wojsk z okręgów Naszet, Szahrut i Seulan, w których panuje względny spokój, rozpocznie się w dniu 2 marca b. r., to znaczy dziś. W innych okręgach stacjonujące tam oddziały radzieckie pozostaną aż do czasu wyjaśnienia sytuacji.

GŁODÓWKA 150 ROBOTNIKÓW HINDUSKICH

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w Rangounie rozpoczęła się głodówka 150 robotników hinduskich, którzy domagają się tych samych przydziałów żywnościowych jakie otrzymują lotnicy brytyjscy.

WYROK RUMUŃSKIEGO SĄDU WOJENNEGO NA B. CZŁONKÓW „RZĄDU“ W BERLINIE

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi z Bukaresztu, że wojenny trybunał wydał wyrok na członków byłego rumuńskiego „rządu“ faszystowskiego w Berlinie i na innych kolaboracjonistów. Byli członkowie t. zw. rumuńskiego rządu w Berlinie generał Platon Kirnoaga, generał Jon George, b. minister wyznań religijnych i b. metropolita Odessy Wisarion Puiu. Cristi zostali skazani na karę śmierci. B. redaktor dziennika „Piatra“, Gregorian i szef sztabu „Megionerów“, Horia Stamati zostali skazani na karę dożywotniego więzienia, b. minister w rządzie Gogi — George Cuza został skazany na karę 20 lat więzienia. Z wyjątkiem Cuzy wszyscy oskarżeni sądzeni byli zaocznie.

*

BUENOS AIRES. — Wybory prezydenta w Argentynie odbywały się pod ochroną 25.000 żołnierzy. Przedstawiciele wszystkich partyj politycznych mają być obecni przy otwarciu zapieczętowanych urn wyborczych. Wyniki wyborów zostaną ogłoszone za kilka tygodni.

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Karnawał ma się ku końcowi. Tłusty czwartek... Niedziela Zapustna... Za parę dni Popielec i po wszystkim. Zostaną tylko wspomnienia po — ano właśnie, po czym?

Kilka oficjalnych zabaw: przyjęcie okolicznościowe u premiera, bal w ministerstwie spraw zagranicznych, parę wieczorów po ambasadach — to bodaj wszystko na koturnach. Kilka bali akademickich — tem pierwszy „Warszawa swej politechnice“, potem inne bratniaki — to zabawy reklamowane, przepełnione do ostatniego metra powietrza, tchnące wszakże żywiołową radością młodzieży. No i wreszcie sporo zabaw malutkich a dobrych, po stołówkach i świetlicach, dla których nie karnawał, lecz wolny sobotni wieczór stanowił okazję, i dlatego powtarzać się będą przez rok okrągły — zabawa dla zabawy, tak, jak sztuka dla sztuki, bezpośrednia, tania, w ściśle znajomym kółku.

To nie warszawski karnawał, ten przedwojenny, rozumiały, mobilizujący taksówki, żniwo dla krawców obojga płci, magazynów z butami i konfekcją, haussa dla modniarek i haracz dla właścicieli sal balowych. To jeszcze wojenna namiastka, jak mleko odtłuszczone w stosunku do przedwojennej śmietanki.

Bywały przecież dawniej soboty, na które magistracki nadzór widowisk wydawał po kilkaset zezwoleń na zabawy, a potem inkasował starannie wprost z kasy swoją należność. Dziś inkaso z tego źródła to chuda fara, rzemiosło i kupiectwo warszawskie nie zrobiło tradycyjnych kokosów, taksówki się nie spotka, riksze poszły na przezimowanie, i tylko odwieczne dryndy warszawskie stoją godzinami na niewielu rogach. I one mają ciężkie czasy: owies kosztuje, więc kurs drogi, marzenie ściętej głowy dla zwykłego śmiertelnika: ci zaś, których stać by było na dryndę, jeżdżą przydziałowymi samochodami. Więc dorożka straciła swój dawny charakter komunikacji „podręcznej“, kiedy to za złotówkę objeżdżało się pół Warszawy: stała się środkiem czysto użytkowym, dla przewożenia towaru albo bardzo pijanych. Czasem, jak rodzynek w cieście, trafi się jej kurs daleki, najczęściej z dworca lub na dworzec — i wtedy z łatwością pokrywa całodzienne rozchody.

Wydatki są duże. Wprawdzie spora ilość mieszkańców ma przydziały pracownicze, które np. w końcu grudnia i stycznia były wcale obfite. Kiedy jednak przyjdzie się coś kupić pozaprzydziałowego, zwłaszcza z tłuszczów, bo ostatnia serja była niemal nie do użycia — wtedy przedmiocie pensje pękają jak bańki mydlane, masło, śmietana, słonina przenoszą się w sferę marzenia, i tylko „białe“ pieczywo, z dnia na dzień ciemniejsze, pozostało konserwatywnie przy dawnej cenie 5 złotych.

Utrzymują się też na dawnym poziomie ceny w teatrach i kinach. Oba kina warszawskie (to na Żoliborzu z powodu komunikacji nie wchodzi w rachubę) są stale oblężone — tym razem zasłużenie. Radziecki film „Świat się śmieje“ jest doskonały. Był już u nas przed wojną, ale ci właśnie, co go już znają, chętnie go oglądają znowu. Jest to najlepsze kryterium wartości filmu. Splot przekomicznych scen wywołuje salwy śmiechu, a ktoby chciał, dopatrzył by się rafinowanej satyry na nasze niedawne obyczaje.

Aktualność ciągnie do Antlantic'u na Chmielnej: tam idzie Norymberga, najnowsza kreacja polska, pełna posmaku sensacji politycznej. Wychodzi się z tego filmu z pewną ulgą, że może nasze sześcioletnie męki znajdą jakieś — bardzo częściowe — wyrównanie. Samo złudzenie, że może istnieć jakaś sprawiedliwość, sprawia już pewną przyjemność.

Repertuar teatralny pozyskał salonową, dwuosobową sztukę Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów“. Para wykonawców: Zbyszko Sawan i Lidia Wysocka gwarantują dobre spędzenie wieczoru, jakkolwiek mózgowcy, dopatrujący się wszędzie ideologii, mają zastrzeżenia, czy ta właśnie lekka sztuka, odpowiada dzisiejszym nastrojom. No, tym razem chodzi przecież tylko o rozrywkę.

Teatry uporczywie operują sztukami przedwojennymi, a my tymczasem dowiadujemy się raz po raz o współczesnej produkcji literackiej, dostosowanej już do naszych powojennych przeżyć i lepiej trafiającej w obecne nastroje. W ubiegłym tygodniu, na „Środzie“ w związku literatów, znana literatka Maryta Morsztynkiewicz odczytała swą świeżo napisaną komedię p. t. „Księżyc wysiedlony“ Doskonała dykcja autorki, absolwentki szkoły dramatycznej, uwydatniła duże zalety sztuki, która zyskała ogólny poklask i żywe zainteresowanie kierowników literackich teatrów. Pomimo zabawnej fabuły, polegającej na tym, że wysiedleni z teatru bohaterzy najwybitniejszych sztuk zabierają się z konieczności do szarej codziennej pracy (Titania myje talerze w stołówce, Hamlet rąbie drzewo i t. p.), sztuka posiada myśl głębszą, analizuje mianowicie pierwiastki teatralne, wskazując na to, co jest w nich wieczne a co tylko przemijające. Prawdopodobnie ujrzymy ją wkrótce na scenie.

A może nie ujrzymy? Przecież z Częstochowy telefonem, a z Katowic felietonem doszła do nas wiadomość o końcu świata, który ma nastąpić dnia 4 go marca. Nas Warszawiaków, ta wiadomość nie przejęła zbytnio: mamy przecież tyle spraw do załatwienia przed końcem świata! Wybory, odbudowę, znalezienie mieszkania, — wszystko to są zagadnienia, które trzeba koniecznie przed końcem świata doprowadzić do skutku. Więc jedno z dwojga: albo przyśpieszymy wybory, odbudowę i mieszkanie, albo odłożymy koniec świata. B. O. S. skłania się ku odłożeniu, ja jestem za przyśpieszeniem mieszkania.

Azet.

Z nadzwyczajnych obrad plenum

Miejskiej Rady Narodowej

W dniu 1 marca 1946 r. zebrała się Miejska Rada Narodowa na nadzwyczajne posiedzenie plenarne, któremu w zastępstwie chorego prezesa M. R. N. K. Zajdy przewodniczył wiceprezes M. R. N. ob. Bruś.

Zebrani radni najwięcej uwagi poświęcili sprawom związanym z Urzędem Mieszkaniowym, odnośnie których powzięli trzy b. ważkie uchwały.

Na wniosek ob. prezydenta dr. Wolańskiego uchwalono, że pobieranie dodatkowych opłat przy dopełnianiu formalności rachunkowych było życiowo uzasadnione i nie pozostające w sprzeczności z intencjami Rady, idącymi w kierunku zapewnienia pracownikom miejskim możliwych warunków bytowania.

W dyskusji, jaka toczyła się wokół tego wniosku, ważne były uwagi i zastrzeżenia dr. Jaronia, żeby powzięcie tej uchwały nie stanowiło precedensu co do innych resortów Zarządu Miejskiego i aby z tekstu wniosku usunięte były słowa, że w intencji wnioskodawców była chęć poprawienia warunków bytu urzędników dla przeciwdziałania braniu przez nich łapówek, co by dyskredytowało tychże urzędników. Wprowadzona poprawka „przy dopełnieniu wszelkich formalności rachunkowych“ ma stwierdzić, że Rada nie akceptuje jakichkolwiek nadużyć. Ważne też jest zastrzeżenie, że opłaty te były dobrowolne i dawano je po otrzymaniu nakazów mieszkaniowych.

Jeżeli ten wniosek odnosił się do sankcjonowania stanu, który istniał w przeszłości, to dwa dalsze wnioski, powzięte przez M. R. N., odnoszą się do sytuacji, powstałej na skutek wydania w dniu 21 grudnia 1945 r. dekretu o publicznej gospodarce lokalami. Dekret ten, ogłoszony w Dz. Ustaw Nr. 4 z dnia 13 lutego 1946 r. obowiązuje od dnia 14 lutego b. r. i przewiduje dwie formy gospodarki lokalami: 1) kontrolę nad mieszkaniami i 2) bezpośrednią gospodarkę lokalami.

Miejska Rada Narodowa po ożywionej dyskusji, w której przeciw wprowadzeniu kontroli wypowiedział się przedstawiciel Stow. Właścicieli Nieruchomości ob. Bartosz, jednogłośnie wniosek przyjęła. Dekret przewiduje stworzenie paru instancyj regulujących kwestie mieszkaniowe a więc Urzędu Mieszkaniowego, Komisji Lokalowej Miejskiej i wreszcie Komisji Wojewódzkiej.

Forma jednakże tej ingerencji Zarządu Miejskiego w sprawy mieszkaniowe nie daje Zarządowi Miejskiemu takich uprawnień, jakie dawałoby powzięcie uchwały nie o kontroli, ale o gospodarce lokalami, jaka w myśl dekretu została przyznana Zarządom Miejskim w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Katowicach, Gdańsku i Lublinie, dlatego też Miejska Rada Narodowa w trosce o zapewnienie dla świata pracy należnych mu praw powzięła uchwałę, aby wystąpić do Prezydium Rady Ministrów z wnioskiem o wprowadzenie w Częstochowie gospodarki lokalami.

Przeciw temu wnioskowi wypowiedział się ob. Bartosz, radni ob. Kotarba i dr. Jaroń, za wnioskiem imieniem poszczególnych klubów radni ob. Zientarski, Gronkiewicz i Penconek. Prawne zastrzeżenia wniósł radny mec. Bielobradek.

Wniosek przy 4-ch głosach przeciw i 1 wstrzymującym się od głosowania przeszedł ogromną większością głosów.

Do Komisji Mieszkaniowej jako delegatów wybrano: z PPR ob. Wilka, z PPS ob. Lizureja, z SD ob. inż. Palczewskiego, z SL ob. Schmidta (lub też innego przedstawiciela SL), ze Stow. Właść. Nieruchomości ob. Bartosza, jako przedstawiciela przemysłowców ob. Kotarbę, adwokatów na wniosek mec. Bielobradka, mec. Idźkowskiego.

Następnie Miejska Rada Narodowa debatowała nad wnioskiem o polepszenie sytuacji pracowników miejskich. Wniosek referował prezydent dr. Wolański, zgłoszoną petycję Zw. Prac. Samorządu Teryt. i Użyteczn. Publ. odczytał ob. Wilk. Stwierdzono, że urzędnicy Zarządu Miejskiego znajdują się wprost w beznadziejnej sytuacji, że w porównaniu z urzędnikami Urzędu Skarbowego, pracownikami Kolei, czy Ubezpieczalni Społecznej los urzędników Zarządu Miejskiego przedstawia się najgorzej. Wszyscy radni zabierający głos stali na stanowisku przyjścia z jak najszybszą pomocą urzędnikom Zarządu Miejskiego, chodziło tylko o formę, w jakiej pomoc ta będzie najskuteczniejsza.

Uchwalono: 1) wypłacić urzędnikom Z. M. 50% ich pensji za marzec, 2) zobowiązać Komisję Finansową do starania się o to, aby stale wypłacano 200% poborów 3) zobowiązać prezydium Zarządu Miejskiego do przedsięwzięcia jak najusilniejszych starań o przydziały tekstylne i żywnościowe dla urzędników (zwłaszcza głos radnego Penconka), 4) przyznać urzędnikom Z. M. zwrot opłat za wodę, szkołę, mieszkanie itd. 5) w obawie przed dalszym odpływem wykwalifikowanych urzędników z Zarz. Miejskiego specjalną opiekę roztoczyć nad pracownikami wykwalifikowanymi.

Następnie przyjęto wnioski Zarz. Miejskiego: 1) w sprawie wstawienia do budżetu przedsiębiorstwa Rzeźni Miejskiej kwoty w wys. 20.000 zł. miesięcznie na akcję zwalczania potajemnego uboju z tym, że z kwoty tej będą wypłacane 5-ciu kontrolerom premie w wysokości po 4 000 zł. mies. oraz 2) o utworzeniu Straży Ochrony Sklepów. Straż tę utworzy Zarząd Oddz. Pow. Zw. b. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokr., przy czym wysokość opłat, jakie będą płacili właściciele sklepów, zostanie ustalona między zarządami związków, reprezentujących zainteresowane strony.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę przyznania lokalu, w którym obecnie znajduje się Biblioteka Miejska Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Lokal ten stanowi jak informował nacz. Stala własność Min. Oświaty i Kultury. W nim Bibl. Miejska została ulokowana w ubiegłym roku i urządzona dzięki wielkiemu nakładowi pracy osób zatrudnionych w niej. Bank Gospodarstwa Krajowego, którego istnienie w naszym mieście jest konieczne dla rozwoju przemysłu i handlu, nie znajduje jednak innego odpowiedniego pomieszczenia dla siebie, prócz właśnie lokalu Bibl. Miejskiej, co stwierdziła specjalna Komisja.

Sprawa usunięcia Bibl. Miejskiej wywołała ożywioną dyskusję. Dyrektor Banku Gospodarstwa Kraj., który stwierdził, że B. G. K. pokryje koszty urządzenia nowego lokalu Bibl. i przeprowadzki oraz cały szereg radnych: nie negując ważności kultury i podkreślając swoje pozytywne stanowisko w odniesieniu do Bibl. Miejskiej przemawiali za oddaniem jej lokalu dla B. G. K. Takie stanowisko zajęli więc radni Penconek, Jankowski, Kotarba, zwłaszcza zaś dr. Jaroń i mec. Bielobradek, którzy podkreślili konieczność istnienia B. G. K. w Częstochowie. Nie negując z kolei roli i konieczności istnienia B. G. K. w naszym mieście za pozostawieniem Biblioteki w jej lokalu przemawiali nacz. Stala, który omówił rolę, jaką biblioteka spełnia w naszym mieście i podkreślił trud, jaki został włożony w jej organizację, radni Witkowski, Rousseau, Folfasiński, który stwierdził, że stanowisko B. G. K. jest akulturalne i że nawet dyskusja nad usunięciem biblioteki wydaje się być wprost nie do pomyślenia, oraz radny Lizurej, który zaznaczył, że jedyną wartością jest człowiek, a najważniejsza powinna być troska o jego rozwój kulturalny.

Zbyt emocjonalne stanowisko jednych, a rzeczowe drugich godził spokojnymi wywodami ob. Zientarski, który zaproponował powołanie specjalnej Komisji do szukania na prawdę odpowiedniego lokalu dla Biblioteki i prez. dr. Wolański, który do wniosku mec. Bielobradka, że M. R. N. uznaje za konieczne istnienie B. G. K. w Częstochowie i stwierdza, że jedynym lokalem odpowiednim jest lokal po Bibl. Miejskiej, zaproponował wprowadzenie poprawki: „który będzie oddany B. G. K. jeśli zostanie znaleziony odpowiedni lokal dla Biblioteki Miejskiej“.

Ostatecznie wybrano komisję, mającą szukać lokalu dla Biblioteki Miejskiej w skład której weszli: prof. Chyla, nacz. Stala, ob. Witkowski, Penconek, Kropidło, mec. Bielobradek i dyr. Banku Piróżyński.

KRONIKA

Ostrzeżenie

Ostrzega się przed Tadeuszem Bąkiem, b. urzędnikiem Oddziału Mieszkaniowego, Zarządu Miejskiego, który posługując się legitymacją urzędniczą pod pozorem przeglądu mieszkań dokonuje kradzieży. Wyżej wymieniony podaje się niekiedy za urzędnika Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

Stwierdza się, że Tadeusz Bąk nie jest zatrudniony w Zarządzie Miejskim. Ktokolwiek by był w taki czy w inny sposób zaczepiony przez Tadeusza Bąka, winien go zatrzymać i niezwłocznie dać o nim znać do Komendy Milicji Obywatelskiej.

Z Okręgowego Tow. Rzemieślniczego

Celem ulżenia doli biednym mieszkańcom m. Częstochowy Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze wzywa miejscowych rzemieślników do dalszego popierania akcji „Pomocy Zimowej“ przez składanie ofiar, które przyjmują biura Okr. T-wa Rzem. Al. Kościuszki 6.

Komunikat Orbisu

Kolektura 46 Loterii Klasowej Nr. 1 podaje do wiadomości, że już tylko kilka dni pozostało do ostatecznego terminu odnowienia losów do III Klasy Loterii Klasowej. Z dniem 9. III. b. r. upływa bowiem ostateczny termin.

Kolektura P. B. P. „Orbis“ Nr. 1 czynna od godziny 8 do 18-ej.

Usprawnienie techniki rozdziału kart żywnościowych

Zgodnie z instrukcją Ministerstwa Aprowizacji i Handlu zostanie uregulowana na nowych zasadach technika rozdziału kart żywnościowych. Celem tej instrukcji jest stworzenie jednolitego i przejrzystego systemu rozdzielnictwa, które uniemożliwi pobieranie przez jedną osobę więcej kart żywnościowych z rozmaitych źródeł.

Osiągnie się to przez bezwzględne związanie możliwości otrzymania karty z miejscem zamieszkania. Dotyczy to nie tylko zaopatrzenia na podstawach ogólnych, lecz i zaopatrzenia zcentralizowanego (np. kolejarzy).

Obecnie podstawą otrzymania karty żywnościowej, w myśl nowej instrukcji, będzie wyłącznie karta wymienna, wydawana przez osoby prowadzące meldunki na podstawie ksiąg meldunkowych i sprawdzanych uprawnień mieszkańców do zaopatrzenia.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 4 do 10 marca 1946 r. dyżurują następujące apteki: „Śląska“, ul. Marsz. Żymierskiego 4, „Staromiejska“ — Stary Rynek 30, K. Lembkego — Raków, ul. Limanowskiego, tylko od godz. 8—19-ej.

—o—

Z Radomska

Z kroniki milicyjnej

W dniu 14 lutego r. b. w pobliżu rzeki Warty, koło wsi Bobry, funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej z Radomska natrafili na zwłoki nieznanego osobnika bez ubrania i dokumentów. Zwłoki były w silnym rozkładzie.

W dniu 18 lutego r. b. w gm. Pajęczno w chwili, gdy znany bandyta na terenie naszego i wieluńskiego powiatu, Józef Molenda zamierzał wystrzelić do milicjanta, tenże wystrzałem z broni krótkiej zabił bandytę na miejscu.

Opieszałość

Na wielu ulicach Radomska leży śnieg pomieszany z błotem, gdyż dozorcy domów nie usuwali go w porę.

Warto byłoby, aby Zarząd Miejski Radomska zajął się energicznie sprawą oczyszczania miasta z błota.

O nauczyciela

Dziwi niektórych, że niedawno powstała na gruncie częstochowskim uczelnia pod nazwą Państw. Liceum Pedagigiczne zajmuje tak wielki gmach szkolny przy ul. Jasnogórskiej 8. Zdawałoby się, że szkoła taka, jak liceum składająca się z paru klas mogłaby zadowolić się bardziej skromnym pomieszczeniem. To nieporozumienie polega na tym, że większość obywateli nie zdaje sobie sprawy jaka jest organizacja obecnych zakładów kształcenia nauczycieli. Liceum Pedagogiczne ma być tak, jak i inne licea oparte na normalnej podbudowie: 4-letnim gimnazjum. Nie znaczy bynajmniej, żeby to gimnazjum miało charakter pedagogiczny i zmuszało kończących je uczniów do wybrania sobie zawodu nauczycielskiego. Gimnazjum przy liceum będzie równorzędne z innymi szkołami tego typu, mieć będzie tylko bardziej staranny kierunek wychowawczy i dydaktyczny.

Przy liceum pedagogicznym przewidziane są następnie szkoły, służące jako teren do praktyki zawodowej i zetknięcia się z dziećmi: są to pełna szkoła powszechna, tak zwana szkołą ćwiczeń, i przedszkole. Jeżeli dodamy do tego 2-letnie skrócone gimnazjum dla starszej młodzieży (kursy przygotowawcze), oraz różnego typu kursy pedagogiczne dla gimnazjalistów, licealistów i czynnych nauczycieli, to jasnym się staje, że liceum pedagogiczne wyrasta na duży i bardzo różnorodny zakład naukowy.

Przy normalnym rozwoju obejmować on będzie poza pracowniami od 15 do 18 klas z liczbą setek młodzieży i to w wieku od 4 do 30.

Organizowanie tak pojętego liceum pedagogicznego natrafia na liczne trudności, zwłaszcza, gdy zakład jest tworzony na nowo, bez tradycji, jak to ma miejsce w Częstochowie. Młodzież szkół kształcenia nauczycieli powinna mieć odpowiednie warunki kulturalne do rozwoju i to nie tylko w szkole, ale i poza szkołą — w internatach. Liceum posiada dużo młodzieży ze wsi, stanowiącej naogół materiał wartościowy i obiecujący.

Tworzenie takiego życia wymaga zainteresowania i współdziałania społeczeństwa oraz dużych środków materialnych, których nie daje w dostatecznej mierze dzisiejszy budżet państwowy i nie mogą dać w przeciwieństwie do innych, bogatszych szkół — rodzice.

A jednak od poziomu wychowowczego zakładów kształcenia nauczycieli zależeć będzie kultura przyszłych nauczycieli, co wywiera tak wielki wpływ na rozwój kulturalny w kraju. To też wydaje się, że z tych względów społeczeństwo powinno szczególną opieką otaczać licea pedagogiczne. Przyszły nauczyciel, który tworzyć ma polską rzeczywistość powinien czuć zainteresowanie i życzliwość tych, dla których poświęca swe siły i zdolności, kształtując młode pokolenie.

Nasza ankieta

Rozpisujemy ankietę na aktualny temat

Biblioteka czy Bank

mają się mieścić w lokalu Aleja Nr. 22?

Zwracamy się do społeczeństwa, aby wypowiedziało się w tej ważnej dla życia miasta sprawie. Najbardziej rzeczowe wypowiedzi umieszczać będziemy na łamach naszego pisma.

Migawki

Z przemówienia ob. W.

Dlaczego nie wydaje się podręczników szkolnych, a ukazuje się masa bezwartościowych książek jak „Przygody Tarzana“ i „W pustyni i puszczy“? Sienkiewicza? Czy ob. W. czytał „W pustyni i w puszczy“? zresztą lekturę obowiązkową w szkołach?

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża

„Śluby panieńskie“ Al. Fredry

PO RAZ 25-ty

Dziś w poniedziałek 4 b. m. o godz. 18.30 „Śluby panieńskie“. Reż. A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

„Śluby panieńskie“ cieszą się niesłabnącym powodzeniem — grane są dzisiaj po raz 25-ty. Część dochodu przeznaczona jest na budowę kościoła na Lisińcu.

„Śluby panieńskie“ Al. Fredry dla świata pracy

Dziś w poniedziałek 4 b. m. o godz. 13.30 „Śluby panieńskie“ komedia w 5 aktach Al. Fredry. Obsada premierowa. Reż. Artura Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Dzisiejsze przedstawienie zostało częściowo zakupione przez Pow. Radę Zw. Zawodowych dla świata pracy.

Sala Kameralna

Dziś przedstawienie zawieszone.

W próbach „Głupi Jakub“ sztuka w 3-ch aktach T. Rittnera. Reż. E. Gliński.

—o—

Kronika kielecka

Uroczystości na cześć Armii Czerwonej w Kielcach

Rocznicę powstania Armii Czerwonej, Kielce obchodziły okazale. 23 lutego w godzinach popołudniowych, na Placu Partyzantów zebrały się delegacje organizacyj, oddziały wojska i publiczności, skąd pochodem ruszono przed pomnik bohatera sowieckiego celem złożenia wieńca. Wieczorem, w Domu Kultury Robotniczej, odbyła się uroczysta akademia, którą zagaił wojewoda kielecki mjr. Wiślicz. Mówca wyraził głębokie uznanie i cześć żołnierzom sowieckim za to, że bez trwogi szli na śmierć, aby przynieść wolność swoim i obcym narodom. Następnie referat w imieniu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wygłosił mec. Roman Cichocki. Z kolei przemawiał przedstawiciel Armii Czerwonej ppłk. Federegin, który w historycznym rysie powstania i rozwoju Armii Sowieckiej podkreślił najważniejsze jej wyczyny w wojnie z niemcami i z japończykami, wykazując jednocześnie doniosłą rolę generalissimusa Stalina, jako wodza tej Armii.

Na zakończenie części oficjalnej, kpt. Wodnicki, w imieniu Armii Polskiej dziękując za pomoc przy formowaniu Jej na terenach rosyjskich, oznajmił, że przysługi, jaką Armia Czerwona wyświadczyła Polsce, naród nasz nigdy nie zapomni.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra wojewódzka pod dyr. M. Stoińskiego, zespół ZWM w inscenizacji i tańcu, prof. Trocki — solo na fortepianie i pieśniarka Stanisława Orska w piosenkach żołnierskich i rosyjskich. (Z)

—o—

NOWE WYDAWNICTWA

Bogdan Brzeziński, **„Proszę o przyjemny wyraz twarzy“** — Nakładem Gebethnera i Wolffa, Kraków.

Ukazał się w sprzedaży zbiór humoresek i fraszek znanego satyryka Bogdana Brzezińskiego pod ogólnym tytułem „Proszę o przyjemny wyraz twarzy“.

Utwory tego zbioru odznaczają się wszystkimi cechami talentu Brzezińskiego, dzięki którym dał się on już poznać jako felietonista wielu pism krajowych — ostrością zacięcia dowcipu i swobodą, a giętkością słowa.

Dzięki doborowi aktualnych tematów społecznych zespolonemu z doskonałym zmysłem obserwacyjnym Brzeziński ukazał w krzywym źwierciadle satyry wierne odbicie postaci charakterystycznych dla obecnej naszej doby. Łapownictwo, zacofanie, megalomania czy rozgrabianie (t. zw. szaber) — każda z bolączek powojennego życia potraktowana jest przez Brzezińskiego ze zjadliwym humorem, a dzięki swadzie narracyjnej i kapitalności założeń autor osiąga obok sukcesów satyrycznych sukcesy walki ze szkodnictwem społecznym, sukcesy bodajże celniejsze od przewlekłych elaboratorów na temat tego szkodnictwa.

Zbiór fraszek Bogdana Brzezińskiego p. t. „Proszę o przyjemny wyraz twarzy“ jest miłą, wartościową pod względem literackim, a przy tym pouczającą lekturą.

Ciekawostki z Z.S.R.R.

Film radziecki w służbie odbudowy kraju

Wszystkie sowieckie studia filmowe, które ucierpiały w czasie wojny są już odbudowane i montuje się w nich filmy o odbudowie kraju po zniszczeniach wojennych. Na pierwszym planie jest film o odbudowie zagłębia donieckiego, filmy „W mieście Briańsku" i „Ziemia wyzwolona" mają za temat odbudowę kołchozów. „Ocean lodowaty" jest filmem poświęconym badaniom polarnym, „Diamenty" obrazują pracę geologów, „Nasze serca" wieńczy zasługi pilotów, szczególnie bohatera ZSRR Aleksandra Pokryszkina. Film o lekarzach „Chirurg" nakręca Uzbek — reżyser Muhammedow. „Generał" to znowu film obrazujący rozwój wypadków wojennych w roku 1943 i początki potężnej ofensywy Czerwonej Armii. „Prości ludzie" mają za treść pracę i życie radzieckich obywateli, którzy na zapleczu kuli broń dla zwycięstwa nad niemcami. Muzykę do filmu tego skomponował Szostakiewicz.

Sowiecki preparat leczniczy

Na początku wojny powstał przed sowieckimi mikrobiologami problem wynalezienia środka antyseptycznego dla leczenia rannych. Rozwiązaniu tego problemu poświęciły się liczne organizacje naukowe. Po długich badaniach udało się współpracownikom Instytutu Malarycznego Akademii nauk lekarskich ZSRR M. G. Branzik i G. F. Gausowi odkryć bakterie, które mają zdolność szybkiego zabijania stafylokoków, mikrobów, wywołujących zaognianie ran a niekiedy i śmiertelne zakażenie krwi. Gdy sowieckim mikrobiologom udało się wytworzyć czyste kultury tych bakteryj przystąpili do wyrobu preparatu gramacidin „S" (Sowiecki gramacidin). Preparat ten różni się bardzo od analogicznych preparatów amerykańskich. Już niewielkie ilości gramacidinu „S" zabijają stafylokoki, streptokoki i pneumokoki. Prócz tego działa zabójczo na bakterie tyfusu, paratyfusu i dyzenterii. Z inicjatywy i pod kierownictwem naczelnego chirurga Czerwonej Armii NN. Burdenko był sowiecki gramacidin używany na frontach w czasie wojny ojczyźnianej.

Obecnie sowiecki gramacidin wyrabiany jest na wielką skalę w 12 sowieckich miastach. W aptekach wydawany jest bez ograniczenia.

—o—

Sport

Victoria — CKS w siatkówce (15:10, 15:12)

Rewanżowe zawody mistrzowskie wykazały ponownie lepszość siatkarzy Victorii, którzy przewyższali przeciwnika techniką i taktyką. Różnica ta objawiała się szczególnie w smeczach, które były najsilniejszą bronią Victorii, a najsłabszą CKS-u. W sumie zwycięstwo Victorii było bezsprzecznie zasłużone. Jedynym przeciwnikiem, jaki może stawić jej skutecznie czoło, jest, zdaje się, drużyna OMTur Blachownia, która zgłosiła się również do mistrzostw obok Skry, Legionu i Częstochówki.

Zespoły wystąpiły w składach: Victoria — Stawczyk, Dziekan, Małek, Pydzik, Szczęsny, Floreczyk CKS — Hejne (Kwaśnik), Makowski, Hrechorów, Sosnowski, Idziak, Wójcik.

Sędziował b. dobrze ob. chor. Roguski.

CKS — Victoria w koszykówce 31:5 (12:3)

Tym razem Victoria stawiła skuteczniejszy opór CKS-owi utrzymując więcej otwartą grę i częściej przedostając się w pobliże kosza, ale kompletny brak celnych strzałów nie pozwolił Victorii na uzyskanie lepszego jeszcze wyniku. CKS natomiast wykazał lepsze zrozumienie dla gry zespołowej, a dysponując świetnymi strzelcami Idziakiem, Hejne, Kuśmierczykiem i Piegą umiał realizować przeprowadzane ataki. Punkty zdobyli: Idziak 15, Hejne i Kuśmierczyk po 6, Piega 4. Dla Victorii: Małek 3 i Stawczyk 2.

Sędziowali b. energicznie, likwidując zamierzenia zbyt ostrej gry, ob. ob. Szor i Roguski.

Składy drużyn: CKS — Idziak, Hejne, Kuśmierczyk, Piega, Sosnowski, Kwaśnik, Wójcik. Victoria — Stawczyk, Kapuściński, Szymański, Walachniewicz, Pydzik, Mularczyk, Małek, Dziekan.

Jak widać, po obu stronach grało wielu popularnych piłkarzy Victorii i CKS-u, którzy w ten sposób utrzymują kondycję w okresie zimowym.

CKS — Legion w ping-pongu 9:0

Pierwsze na terenie Częstochowy spotkanie w ping-pongu wygrał wysoko CKS. Wyniki poszczególnych walk były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy CKS-u): Piega — Lipsz 21:8 21:6, Kuśmierczyk — Krupiński 21:5 21:6, Kulik — Bartnik 21:7 21:12, Piega — Krupiński 21:14 21:8, Kuśmierczyk — Bartnik 21:5 21:0 (!), Kulik — Lipsz 21:7 21:15, Piega — Bartnik 21:10 21:7, Kuśmierczyk — Lipsz 21:4 21:4, Kulik — Krupiński 21:6 21:8.

Sędziował ob. Kucharski z Legionu i ob. Wójcik z CKS-u.

Rozegrane po meczu CKS — Legion spotkanie pomiędzy dwoma najsilniejszymi ping-pongistami CKS-u zakończyło się zwycięstwem Kuśmierczyka nad Piegą.

„Miłość strażaka" w Z. W. M.

We wtorek, dnia 5 marca b. r. o godzinie 18-ej w świetlicy Związku Walki Młodych (Aleja 9) zostanie odegrany obrazek sceniczny w 2-ch aktach Władysława Junoszy Szaniawskiego p. t. „Miłość strażaka". Udział biorą amatorzy ze ZWM. Reżyseria L. Wasilewskiej. Bilety do nabycia przy wejściu. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

Repertuar kin

„Wolność" i „Polonia" „Wielki walc" z życia króla walca Johana Straussa.

„Bałtyk" i „Tęcza" „Lenin w r. 1918" — film produkcji sowieckiej.

—o—

Zbiory Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy

Bydgoszcz, (PAP). — Jedna z największych książnic Polski zachodniej jest Biblioteka Miejska w Bydgoszczy. Biblioteka ta w r. 1939 posiadała 215.000 tomów, prócz tego 2.300 autografów, 3.000 rękopisów i 800 ekslibrysów. W okresie okupacji straciła biblioteka 40.000 książek, które zostały spalone przez niemców. Zniszczone też zostały inkunabuły Biblioteki Bernardyńskiej. W ostatnich latach przed wojną zbiory Biblioteki bydgoskiej wzbogacone zostały 2-ma cennymi darami. Adam Grzymała Siedlecki ofiarował Bibliotece książki, pochodzące z prywatnej biblioteki Lenina, opatrzone jego osobistymi uwagami i podpisami. W roku 1945 miasto Bydgoszcz ofiarowało te książki Generalissimusowi Stalinowi. W roku 1937 Kazimierz Kierski podarował Bibliotece z własnego zbioru 500 dokumentów królewskich, sięgających czasów od Władysława Łokietka do Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz ok. 3.000 autografów i rękopisów najznakomitszych ludzi w Polsce. Dokumenty królewskie dotyczyły rozporządzeń królów polskich z ich osobistymi podpisami i pieczęciami.

Obywatelu, zapisz się na członka Polskiego Związku Zachodniego.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Znak: 1.12.

Ogłoszenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie podaje do wiadomości Ob. Ob. Pracodawców, że zgodnie z dekretami, ogłoszonymi w Dzienniku Ustaw z dnia 13 lutego 1946 r. Nr. 4, poz. 28 i 29, o zmianie i uzupełnieniu przepisów Ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym oraz Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych — została zniesiona górna granica zarobków w ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych, emerytalnym robotników oraz emerytalnym i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych, zaś dolna granica zarobków w ubezpieczeniu emerytalnym i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych została ustalona na zł. 250.— miesięcznie.

Podając powyższe do wiadomości Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie wzywa Ob. Ob. Pracodawców aby od dnia 1 lutego 1946 r. obliczali i wpłacali składki w ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych, emerytalnym robotników oraz emerytalnym i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych od całkowitego dochodu ubezpieczonych robotników i pracowników umysłowych, t. j. od wynagrodzeń pieniężnych wraz ze wszelkimi dodatkami oraz wynagrodzeniami w naturze.

Również z dniem 1 lutego 1946 r. wprowadzono zmiany w wykazach stanu zatrudnienia i deklaracji składek.

Stare formularze mogą być jednak używane do ich wyczerpania po odpowiednim dostosowaniu treści.

Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie zwraca jednocześnie uwagę Ob. Ob. Pracodawcom na obowiązek wpłacania składek ubezpieczeniowych w ustawowym terminie, tj. najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Częstochowa, dnia 1.III.1946 r.

Dyrektor
(—) K. Michałowski

Przewodniczący Tymczasowego Zarządu
(—) E. Różański

PAP 1858

L. dz. Apr. 160/46

Zawiadomienie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Częstochowie podaje do wiadomości, iż fabryki, zakłady i urzędy zatrudniające swych pracowników, zamieszkałych na terenie powiatu, winny pobierać karty żywn. z Powiatowego Starostwa, na podstawie imiennych list złożonych w 2-ch egzemplarzach, z podaniem:

a) imię i nazwisko pracownika
b) imię i nazwisko członka rodziny, będącego na jego wyłącznym utrzymaniu
c) data urodzenia
d) miejsce zamieszkania
f) firma pobiera karty żywn. kategorii...

Wobec wydawania przez Wydział Aprowizacji Miasta żywności styczniowej (prócz cukru i soli) na karty lutowe pracownicy i ich członkowie rodzin, którzy otrzymali karty żywnościowe na styczeń z terenu miasta, zaś, na luty z powiatu, otrzymają z Miejskiego Wydziału Aprowizacji wyrównanie żywności na podstawie list imiennych złożonych przez Rady Zakładowe. Do list tych należy dołączyć karty żywnościowe za m-c styczeń.

Powyższe obowiązuje od dnia 1.II.1946 r.

Częstochowa, dnia 28.II.1946 r.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu
(—) I. KUŚMIERSKI

PAP 1860

Zawiadomienie

Stowarzyszenie Kupców Polskich w Częstochowie zawiadamia po raz drugi swych Członków z branży spożywczej, cukrowo-owocowej, winno-kolonialnej oraz tytoniowej że mogą otrzymać przydziały zapałek po cenach urzędowych i w tym celu winni się zgłosić niezwłocznie, a najpóźniej do dnia 10 b. m. do Biura Stowarzyszenia.

PAP 1872

ś. † p.
ze Szpinalskich
Eleonora Buczyńska
wdowa po urzędn. Kasy Skarb. opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 2 marca 1946 r., przeżywszy lat 86.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Stawowej Nr. 20 do kościoła św. Rodziny nastąpi we wtorek, dnia 5 b. m., o godzinie 3-ej po południu, po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

córki, nieobecny syn i rodzina.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

ś. † p.

Czesława Chałupki

w dniu 27 lutego b. r. składa serdeczne podziękowanie

RODZINA

1863 PAP

L. 018127

Redakcja Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.